160.

160

Szklanna szyba. Poemat Aleksandra hr. Auersperg (Anastasius Grün) spolszczony w nowym układzie — przez ****hrabiego*****

Przegrywka. (1)

Spytacie żartem: „Cóż-on? został szklarzem?
Cóż go z tak cienkim i kruchym towarem
1. W tłumny targ płodów poezji zaniosło?
Zamienił-ż lutnię wolną — na rzemiosło?

Pozwólcie szklanną szybę podać sobie!...
2 Bądźcie jak zwykle względni mej osobie....
Szkodaby było upuścić ją z dłoni....
Pryśnie i u nóg wam skonem zadzwoni....

~~Poselny~~. Wstęp. (1.)

Widzisz ten klasztor w gruzy rozwalony?...
Z wstydem wyziera z za jodeł opony....
3 Co tu za ruch był, — co za gwar weselny
Gdy pierwszy opat święcił głaz węgielny!...

Króle z swych koron zdzierali klejnoty
Byle nie zbrakło głazów do roboty;
4 Panie swe złote łańcuchy, — pierścionki:
By olbrzymowi silnie spoić członki.

Opat codziennie z pierwszym jutrzni blaskiem
5 Stawał na miejscu; — majstrów do pośpiechu
Naglił słów groźbą, — winem, — i oklaskiem;
Wapno tam winem gaszono w śród śmiechu.

Przechodził żebrak. — Widząc budowanie
6 Dał szeląg i rzekł spuściwszy źrenice:
„Do gmachu pozwól źdźbło dorzucić panie!...
„Liche-bo napój — gdzie wyschły krynice!..."

Opat rzekł:

Opat rzekł: „„Niech ci Chrystus błogosławi!...
„„Za dar twój właśnie szklarz tu szybkę wprawi."
7 Dziad rzekł odchodząc: – „Niech panie opacie
„Nie zbywa nigdy w gmachu na – oświacie!"...

Wyryty dotąd opata pierścieniem
Do dziś ten napis na szybie jaśnieje:
8 „„Z ciemności torby żebraczej strumieniem
„„Tędy się złoto słońca z światłem leje!"...

Rzutko strzeliły po nad muru wały
Kopuła, – wieża, – krużganki, – filary.
9 Rosną w wysokość i w obwód wspaniały
W silną warownię dla rycerzów wiary.

Na chorążego wzięto smukłą wieżę,
Błyszczy olbrzyma krzyż złoty wysoko,
10 A szyb tysiące – jak tarcze, – pancerze
Daleko w okół błyskiem rażą oko.

Przy drzwiach posągi pyszne, – marmurowe
11 Stoją odwachem; – obce im zachcenie
Choćby chwilowo w drzemce schylić głowę...
Wzór stróżów: – wieczna czujność – a milczenie!..

Z tysiąca gardeł już na wszystkie strony
12 Huczy śpiew boju: – to msze i chorały;
Jak bębny na szturm tak warczą ambony,
Jich pałki werbel biją doskonały.

Baterja dzwonów, – słyszysz, – jak z dział wali!
Jęczy powietrze niby piekieł wycie...
13 Gdy ryknią dzwony w śród powietrznej fali:
Myślisz że burza, – choć niebo w błękicie...

x x
x

Tak było

Tak było niegdyś!... Dziś kruche zwaliska
Ze zgrozą patrzą na smugi kwieciste
14 Jak mnich pustelnik – na dziatwy igrzyska, –
Lub mnich fanatyk – na tany ogniste..

A przez pękniętej kopuły szczeliny
Wciska się księżyc z gwiazdami w sklepienie,
15 Jak gdyby przyszli szczupluchnej drużyny
Pomnożyć grono, – co mdłe nuci pienie.

Dziś stoi wieża ~~z głową~~ smutnie pochylona
Niema, – w pokorze dumne cielsko chyli!....
16 Czy czas ją zgarbił? – A może też ona
Na pokłon lepszym czasom tak się ~~chyli~~ sili?....

Choć czas zniweczył ten gmach możnej pychy
Jednak szkło szybki żebraka zostało,
17 Jak gdyby serca dar, choć bardzo lichy,
Nawet zniszczenie szanować umiało.

Gołąbków para tuż u gwiazd korony
Uwiła gniazdko na głowie Madony,
18 Zdaje się ludziom mówić przez gruchanie:
„Miłość" obiera blisko gwiazd mieszkanie.

Posąg Piotrowy klucz upuścił z dłoni.
Niebo otwarte!.. – Przepadła straż zdrożna!...
19 Wyjąć go z pokrzyw i ostu, co broni
Bez rękawicy lub miecza – nie można!...

W ciasny zakątek dziś w obszarach gmachu
20 Kupią się trwożnie rzymskie inwalidy;
W ciemni przed światła postępem – w przestrachu
Lecz tu ~~ścigną~~ sięgną ich: zniszczenia dzidy....

Gdy ręka

Gdy ręka czasu potrząśnie tym gmachem
Gruz padający nabawia przestrachem;
21 Pod gruzem czasem zajęknie podłoga:
Jak odgłos strzałów goniącego wroga....

W głuche krużganki, — w opuszczone cele,
Na łup wrogowi oddane schronienia, —
22 Rój niedoperzów i sów gwarda ściele:
Forpoczty armji: Czasu i Zniszczenia....

Posągi leżą w ziołach po cmentarzu
Jak bez pogrzebu trup na placu boju;
23 Jak na zdobytym szańcu — na ołtarzu
Szumi zwycięzko krzew: — sztandar pokoju...

Tak leży starzec w ostatecznem drganiu;
Li w sercu tylko ślad życia kołata; —
24 A mdłą źrenicą mówi przy konaniu:
Ani świat dla mnie, — ani ja dla świata!...

* — * — *

Spłyń pieśni złota!.... Nie walczyć z trupami!..
Ich wzrok ostatni — niech się światłem raczy...
25 Pnij się swobodnie bluszczem pod oknami
Po złomach kolumn do szyby żebraczej.

Ustrój ten szkielet w kwietnych girland zwoje
Ująwszy w ramki z jego życia sceny....
26 Starca obecne skonu niepokoje
To zmiana formy na nowe areny.

Ja pieśń zaśpiewam tam gdzie majstrów tłumy
27 Rączo budują arcypiękne tumy; —
Ty zaś pieśń moją przyjmij czytelniku
Za skromną szybkę w Walhalli portyku.

1. Obrazek. Dziedziniec. (8.)

W dziedzińcu stoji zwycięzki w chóru,
Z tarczą i mieczem płomiennym z marmuru
1 Archanioł, – depcąc skrzydlatego smoka,
Aż z paszczy tryska ognista posoka...

Ten szatan dzisiaj zwalczony podwójnie:
Kierz róży smoka oplątawszy bujnie,
2 Tak rozpanoszył się na tym tu chórze
Że i Serafa dłonie zbroji – w róże...

A! – tam refektarz..... Siądźmy z garstką mnichów:
3 Smutny ich objad, – bez wina, – bez śmiechów...
Na czarnej tafli biały napis gości:
„Silentium!" – wyraz śmiertelny radości...

W ogrodzie ptaszyn żywe świegotanie
4 Zda się że drwiło z napisu na ścianie,
Co nad słonecznym zegarem w ruinie:
„Nie wiesz o śmierci dniu – ani godzinie."...

Wskazówka, linje i cyfry godzinne
Dziś winogrona i gałązki winne
5 Całkiem zakryły... Rozum twój, człowiecze,
Dziś tu rachuby czasu nie docieczę...

Mnje się wydaje: że Bóg chce naturą
Wszędzie zacierać myśl ludzką ponurą; –
6 Tu nam ją zesłał z postaci Madony
Dla smutnych czynów uroczej osłony.

Jéj ptaszcz

6.)

Jej płaszcza niebieski rozwiał na niebiosy
Kryjąc nim przyszłość i jej srogie ciosy;—
7 A nad przeszłości niecnemi czynami
Rozesłał dywan zieleni z kwiatami.

Zaś do żyjących mówi:—„Idź z spokojem
„Wolny mój gościu,— w wolnem państwie mojem—
8 „Z czołem olśnionem słońcem i gwiazdami
„Po tym padole zasłanym cudami.

„Używaj co masz,— a nie twórz trosk sobie
„Bo tuż za tobą stoję ja,— w osobie
9 „Z dzieckiem na ręku .... Cudny dar miłości!...
„I szanuj,— kochaj wspólnych tobie gości.

2. Obrazek. Monstrancja. (2.)

Tysiące świateł na ołtarzu płonie.
Cudną monstrancję ujął kapłan w dłonie;
1 Wije się po niej misternej roboty
W grona i kłosy wieniec szczerozłoty.

Takiego hołdu nie odniosły pono
Żaden kłos zboża,— żadne winogrono.
2 Wznoszą monstrancję ramiona kapłana,
Ludu tłum kornie pada na kolana,

Szemrze modlitwy i w piersi się bije;
3 A obłok srebrny kadzideł cudną wonią
Po wieńcu kłosów i gron w lot się wije,—
I biją dzwony,— i dzwoneczki dzwonią...

Len kłosy

„Lecz kłosy w duchu myślą: „Co nam potém?...
„Brać kołysze wolny wiatr polowy!...
4 „Szczęśliwi oni, co przed słońcem złotem
„Błogosławione same chylą głowy!..."

I cicho myślą sobie winogrona:
5 „„Wolałybyśmy piąć się jak siostrzyce!..
„„Same pod ciężkim plonem zginać łona;—
„„Złocić się w słońcu,— w rosie kąpać lice....!""

3. Obrazek. Spowiednik (5.)

Spowiedzi słucha ksiądz w konfessjonale.
1 Sądząc z lic młodych — wybyście się zwiedli!..
Sercem podobny zimnej lodu skale
W której li błękit nieba się zwierciedli,—

Lub do pustyni bez życia,— bez końca,
2 Suchéj i pustéj bez źródeł,— bez słońca,—
W niéj piramida jest BOGA obrazem:
Samotnym, martwym,— szarym, twardym głazem!...

U nóg mu klęczy dziewica ztrwożona;
3 Z serca jéj spada światowa zasłona;
Grzech tem ogródek założył w grzesznicy
Pełen róż woni,— i szumu krynicy.

(Z jéj ust

Z jej ust różanych szelestem ponika
Słowa płynęły w ucho zakonnika;
4 Spowiednik zdumiał!... Czuł że strumień jary
Rosił swą wstęgą puszcz jego obszary....

Gdy o rozkosznych altanach szeptała:
Biedny on!.. myślał że wiosna rozsiała
5 Wszystkie swe róże i przecudne kwiaty
Po jego serca bryle lodowatej!..

Po rozgrzeszonej odejściu dziewicy,
On długo jeszcze dumał w spowiednicy;
6 Rój kiełkujących myśli go osacza....
Ha!--piramida — chwieje się — i tacza!...

9 Rozzieleniona smutna jego puszcza
Z pączków liści, — kwiaty, — gałązki wypuszcza
7 Sklepiąc się nad nim.... altana szeleści
Jakieś mu obce prześliczne powieści....
W rozgałęzionej cieniu tej altany
8 Siadł słowik, — nuci śpiew nam niezbadany...
To jego serce!... a gdy słowik nuci:
Nie wiemy czy on cieszy się, — czy smuci?!...

---

4. Obrazek. <u>Nagrobek</u>. (11)

Tam pod kopułą z kamienia wykuty
1 Jest fundatora nagrobek — nie tęgi...
Klęczący rycerz, w zbrojicę ozuty,
W złożonych dłoniach ma paciorek kręgi;

Przed njim brewijarz, – krzyż i trupia czaszka,
I dyscyplina do chłostania ciała....
2 Czy też ten pancerz – nie pusta igraszka ?!..
Wdziany : ażeby chłosta nie bolała ?....

Co z okropności tu zbrakło : – dokładnie
Kamień orzeka : – żeś gnał do Syonu
3 By się odgrzeszyć, – żeś pościł przykładnie, –
Ślubował czystość, – mesz słuchał ~~przykładnie~~ do skonu....

Ten kłam kamienny budzi mnje do śmiechu!...
Bo mnje się roją wcale inne rzeczy :
4 Żeś bohatyrze nie był tak bez grzechu....
Nie o msze dbałeś dla duchowej pieczy....

Dbałeś o czaszki.... ale jasno-płowe,
Rumianne, – z usty jak owoc kaliny; –
5 I o paciorki; – co zdobiły głowę
Jakiej uroczej młodziuchnej dziewczyny.

Widzę, jak płyniesz do Jerozolimy
6 I na pokładzie – nie pienia pobożne
Przy harfie nucisz : lecz hulaszcze rymy,
Że tańczą okręt. – i rybki – dwunożne....

Przewodnią gwiazdę do świętego grobu
Znam... w Salem żyła! – W cieniu palm, platanów
7 Przy tej to gwieździe, – w jej ramionach obu
Śniłeś o niebie, – pijąc z roztruchanów

Wróciłeś z złotem

Wróciłeś z złotem, — a z twojego zamku
Uciekłeś, — przyznaj!... przed wierzycielami;
8 Wróciwszy piłeś, — w kostki bez ustanku
Grałeś z ci równych grobu obrońcami...

Pilnieś się modlił do ócz szafirowych, —
W tych brewijarzach podobnych ci panów;
9 I znóweś pływał po salach balowych,
Jak dzielny żeglarz w śród fal bałwanów.

A że wam nucą pogrobnych mesz tyle:
Boście nic o nie nie dbali za życia.....
10 Resztę zamilczę!... bo może się mylę?
Czy nie fantazja te moje odkrycia?!...

Możeś był istnym łzawych cierpień synem!...
Wolę cię widzieć takim: jak powyżej!...
11 Jako poeta władam twojim czynem!...
A to ci mężu wcale nie ubliży...

Jam cię odrodził!... Jeśliś nie miał czasu
Ściskać dziewczki, — hulać z przyjacioły, —
12 Toć mnie uczynić — bez trudu, — hałasu....
I sieję ciszę na twoje — popioły!...

5. obrazek. Refektarz. (4)

Potężne stoły nadstawiają grzbietu,
A gości mało siada do bankietu!...
1 Co tu wesołych stawało szermierzów...!
Jak śmierć zmniejszyła szyki tych rycerzów!...

Po szafach

Po szafach błyszczą złociste puhary
Jak w arsenałach zgasłych wodzów zbroje;
2 Lecz wszystkie próżne!... W nich swoje sztandary
Snują pył z pleśnią i pająków roje!...

W sklepionych grobach leżą mnichów chmary;
Zaschły im wargi, — gardła robak toczy.....
3 Zda się: że w groby zerkają puhary, —
Ku szafom wzajem łypią czaszek oczy!...

Chętnie bawiłbym w grobach — godzinami...
Tych godowników sen pewno — uroczy!...
4 Lecz nie chcę zostać sam na sam z czarami
W północ, gdy księżyc światłem je otoczy...

Widziałbym z czar tych, — niby z trumien łona
5 Jak ciżba duchów weseł — rozsmucona
Wychodzi smutnym orszakiem, — parami
Z pochylonemi — kiru chorągwiami!....

11 6. Obrazek. ~~Braciszek klasztorny~~ Sala opatów. (6)

W sali portrety po zgasłych opatach.
Z pastorałami, — w infułach, — w hałatach
1 Czarnych, — w okół jak szpalery
Stanęli szykiem — grobów grenadjery.

Ten młodzi z krzyżem na piersi błyszczącym
2 Zda się być grobu posągiem żyjącym:
Tyś pewno złożył, tam gdzie ten krzyż złoty,
Jak w trumnę życia swego siły, — cnoty!...

Ten starzec w starą xięgę wlepił oczy;
Myśl go kamieniem ku jéj treści tłoczy;
3 Podobny brzozie — nad grobowym głazem
Wiecznie zajętéj — napisu wyrazem....

Ty krępy mężu władałbyś bułatem
4 Jak pastorałem.... Nic nie tracisz na tém: —
Bo zważą kiedyś razem, — w jednéj szali:
Pastorał, — bułat, — i sztylet ze stali....

Tobie się iskrzą oczy salonowie,
A strzelasz zyzem ku téj trupiéj głowie....
5 Dziś jest inaczéj: — czaszki twojéj jamy
Daremnie łypią w życia panoramy!....

~~Ach~~ precz z tąd!... Z cichéj nie lubię przystani
Patrzeć jak w burzy morze się bałwani,
6 Jak fale morskie okręt z życiem chłoną, —
Jak ludzie w kurczach ratując się — toną!...

Lecz stój! Ten portret, jak pełnia xiężyca,
Smutny ten orszak swą cerą oświeca!...
7 To brzuch potężny!... Mam strach by nie wzdychał;
Boby swe złote ramy — porozpychał!...

Chętniebym za to uściskał malarza:
Że schwycił w locie ten uśmiech opata,
8 Co jak ptak rajski na tle wirydarza
Po różach twarzy w słońcu lekko lata!...

~~Od~~ Mistrz witryn

Mistrz wstrzymał uśmiech, jak Jozue słońce,
Tak, – że potomni dziś go ~~mają~~ widzą jeszcze,
9 Że choć mijają lata na tysiące,
On widzom koji cierpień duszy dreszcze...

Jak z dawnych czasów po dziś dzień przetrwała
Nie jedna krągła kopuła wspaniała, –
10 Tak w chudym dzisiaj, – po ciężkich lat stracie, –
Sterczy twój brzuszek szanowny opacie...

On przypomina piwnicy sklepienie,
Które śmiech z żartem wprawiały we drżenie;
11 Na ten brzuch patrząc – czekam rychło echo
I mnie ożywi tych czasów uciechą...

A nad tym brzuchem pod ciemnym ubiorem
Twarz twa jaśnieje majestatu wzorem,
12 Patrząc: jak słońce jaskrzące w purpury
Gdy wchodzi na grzbiet ciemnej Babiej-góry...

O tyś był dobrym! – i wiem że w tej chwili
Z której z gwiazd śmiejesz się z mej krotochwili,
13 I jak najchętniej przebaczasz mi w duchu
Lekką igraszkę – po twym pulchnym brzuchu.

Tu jesteś różą – wśród tej zeschłej cierni,
Co wokół ciebie w portretach się czerni,
14 I ślesz jak księżyc łagodne promyki,
Na te grobowe – malarskie pomniki.

J. Obrazek. Brau.

7. Obrazek. Braciszek klasztorny. (7.)

1 Patrz tego mnicha oczy z pod kaptura:
To kule armat z za fortecy muru!...
Niby dwa orły z ciemnych nor do lotu
Gotowe prysnąć w świat z błyskiem wśród grzmotu!

„Na mojej skroni gdzie dziś; cień kaptura
2 „Lśniła korona, — szyszak strojny w pióra;
„To serce, pod kutą bijące spokojniej,
„Biło o pancerz chciwe żądz — i wojny....

„Gdym wracał z zwycięztw na dzielnym rumaku
„W rycerzy mojich prześwietnym orszaku, —
3 „To witające ludów mojich krocie
„Zginały czoła jak łan zboża w złocie....

„A dziś!... O, podły zdrajco ty — biskupie!...
„I cóżeś zyskał?.... Że dziś gnijesz trupie!!..
4 „Cóż: żeś mnie wyklął?... Nie jestem zwalczony!...
„I za pokorę!? — nie! nie chcę korony!....

„Szedłem do Rzymu — w pierwszej gniewu chwili,
5 „I wiem, — mnie papież przyjąłby — najmilej....
„Lecz za korony całej Europy: —
„Jabym nie lizał tego mnicha stopy!...

„W dniu tym się zdało: że krew świat zalała;
6 „Słońce tonęło w krwawych chmur purpurze;
„Nad niem korona: — przyszłość Słowian, drżała,
„I wszystko krwawem stało się w naturze!...

„Tak!... za tem widmem walczyło się chętnie,
„Pełni nadziei, — bez trudu, — namiętnie!...
7 „I wszystko spełzło!... W puch prysnął gmach śmiały!
„Z krwi — mgły zwodniczej! — Oto skutek cały!....

Stało się!... Nigdy przed bojów szaleństwem,—
Zadrżałem jednak przed smutnem zwycięztwem!...
8 Xięża z panami ~~my wraz z Xiężmi~~ zdarli me sztandary:
Wrogie ich celom ~~[illegible]~~,— choć święte dla wiary!....

Me laury przeto rzuciłem na wiatry;
W obczyźnie skryłem się tu między fratry,—
9 Gdyż ciebie struli, Mieszku ~~Kazyku~~, o ma perło!....
Ty byłbyś wyrwał jim twych ojców berło....

Niż lud zdradzając,— z berłem znów wypłynąć,
~~[illegible]~~
~~Wolę~~ A grać w Kanossie rolę pokutnika,—
10 Wolę nieznany w Osjaku tu ginąć
Z stryczkiem na biodrach — godłem niewolnika!..

Wy,— coście w boju legli, towarzysze,—
11 Was dziwi: żem wszedł w wstrętne grono mnisze...
Czy was nie śmieszy ta dziwna maszkara,
Co mnie przed światem ukrywać się stara?...

Jak was,— mnie bębny ni żadne fanfary
W grób nie zawiodą,— nie furkną sztandary,—
12 Ni płacze ludu nie uprzedzą świata:
Że grzebią w ziemi — ziemi potentata.

~~[illegible] krajin głębią czarną~~
Ciałem nie wybrnę kwiatami z ukrycia...
13 Bezpłodny śmiercią,— jak jestem za życia,
Jak wy swem ciałem kraju nie użyźnię:
Zgniję w sklepieniu skalnem na obczyźnie!...

Głucho pod trumną zawarczą mi sznury;
Xięża — jak kruki zakraczą ponury
14 Hymn!... O ma Polsko! — czy i tobie takiż
Pogrzeb wyprawią te złowrogie ptaki?...

---

8. Obrazek.—

8. Obrazek. Piwnica. (10)

Fasa w klasztornej piwnicy — wspaniała, —
Między mniejszemi, — jak ojciec w śród dziatek, —
1 Nie dziwo tedy: — że tak się ozwała
Do beczek butniej, — niż zwyczajny statek.

„Jam jest opatem pośród waszej czerni!..
„Bo któraż beczka tak prałackim brzuchem
2 „Jak mój się szczyci? — Kto z was wzrostem mierni
„Tylu rozgrzeje, — jak ja — mojim duchem?..

„Czując to w okół mnie klęczycie kornie
„Jak przynależy mnichom przy opacie,
3 „Gdy on swe dłonie wyciąga bezspornie:
„By błogosławić, — lub ciąć jim oracje.

„A gdy otworzę okrągłe me usta
„Treść ma każdymu przypada do smaku,
4 „Bo jak prałacka — mowa ma nie pusta
„I budzi ducha w królu i w żebraku.

„I mnie brunatna kuta zdobi cielsko,
„A brzuch opasan w złociste obręcze!...
5 „Z niskiego stanu Bóg mnie przyjacielsko
„Wzniósł, — cud chciał zrobić, — i za ten cud ręczę.

„Ojcowie moji są prości wincarze;
6 „Tym matka moja służy do dziś wiernie...
„Mam jedną matkę, — i tem Bóg mnie karze
„A wielu ojców... To martwi niezmiernie!..

(N. Ojczyste strony.)

„Ojczyste strony, — matkę, — siostry, — braci, —
„ ~~Sło~~ Światło i słońca złociste purpury —
7 „ Wszystkom poświęcił, — (ch! pal ich sam kaci!)....
„ Dla ciszy, — cienia, — spokoju klauzury....

„ Tam się musiałem piąć po kiju w górę; —
„ Tu zaś wygodnie używam łożyska!...
8 „ Tam — drżałem z strachu widząc lada chmurkę, —
„ Tu — nawet nie wiem: czy tam grzmi i błyska!...

„ Tak zasiedziałej leżeć mi jest lubo, —
„ Wstawać mi trudno!... To — za nadto wzrusza!...
9 „ Gdy mnie podnoszą, — to od tyłu śrubą....
„ Czuję: że wtedy na ramieniu dusza!...

„ Tylko gdy wiosna winnicę już grzeje, —
„ A winorośli kwiat pyłami kurzy, —
10 „ Wtedy za ciasno mi tu... prawie mdleję...
„ I ma prałacka krew się jakoś burzy!...

„ O! wtedy radbym rozstać się z mą kutą, —
„ Znów stać się gronem, — (jeśli wiatr nie ostry,)
11 „ Z cudnym bukietem i weselną nutą
„ Ująć w ramiona kibić pięknej siostry!...”

Po tej prałacko mądrej mowie fasy, —
12 Zdawszy wymowy tak piękny examen, —
Zawrzasły beczki na dyszkant i basy:
„„Kyrje elejson!”” — „„Ita est!”” — i „„Amen!””...

Boże zmiłuj się (po grecku); tak jest! (po łacinie); niech tak będzie po hebrajsku.

9. Obrazek. Kaznodzieja ~~(2)~~ ~~(3)~~ (3)

1 Ktoś mówi!... BOŻE! dałeś śpiew ptaszynom,
A ludziom mowę: - żeby się w słodyczy
Wzajem łączyli ku szlachetnym czynom!...
Tam jakiś kapłan - w kazaniu się ćwiczy!...

~~Podsłuchiwałem - Miotał klątew krocie~~
W krużganku kroczy mnich z siwym czerepem.
2 Z ust bladych puszcza klątw strasznych akordy!...
Tak z rozburzonej świątyni nad stepem
Gromada panter wypada na mordy!....

Podsłuchiwałem!.. - Miotał klątew krocie
Na wszystko co mi drogie, - wielkie, - święte!...
3 Było mi jakby deptał, - kalał w błocie
Kwiat moich marzeń, - me serce wyjęte....

Jakby plugawił śliną, - ten zuchwały!...
Sztandar pod którym lałem krwi strumienie!..
4 Jakby mą lutnię druzgotał w kawały
W chwili, - gdy czuję najczystsze natchnienie!..

Milcz!!... Byłby oręż śmierć jemu przygonił, -
5 Strzałaby prysła warcząco z kołczanu:
Gdyby włos siwy nie był go zasłonił
Srebrną swą tarczą, - siłą talizmanu!...

Tak Dunaj rzuca groźne swe bałwany!...
6 Leci, gdy srebrzyste brzeg okolą pjany:
Cofa się, - mija z powagą te skały:
Choćby tam szaleństwo bóstwa królowały....

17

10. Obrazek.

10. Obrazek. Cud.

W spiżarni wiszą połcie słonin, — grzyby, —
Tam beczki masła, — konfitury, — słoje, —
1 Tutaj wędliny, — ówdzie mięsa, — ryby, —
Siła zwierzyny, — i specjałów stoje. #

Szafarz w usłudze licznej wciąż się krząta;
Rozlicza porcje, — waży, — i wydaje, —
2 To w śmiechu biega od kąta do kąta, —
To dysponuje, — to klnie, — albo łaje.

Jutro — bo święto patrona klasztoru: —
Odpust, — i gości głodnych najazd wielki!...
3 Gościnność każe dodać im humoru
Nie szczędząc jadła, — żartów, — ni butelki.

Nadszedł i opat. — Ten ruch go zachwyca:
Wszędzie dostatek, — ład, — czystość wzorowa, —
4 Kościół bogaty, — wytworna piwnica, —
Spasły inwentarz, — a wiele go chowa.

I wszyscy zdrowi, — raźni, — i pokorni, —
5 Ubrani ciepło, — kuchnia wyśmienita, —
Lekarz, — apteka, — w xiążnicy wybornej
Dzieł pełno!... Szkoda!... Mało kto je czyta!...

Ma opat powód być dumnym z swych rządów:
6 Bo wszystko jemu idzie: tak jak z płatka;
Choć na świat nie ma nic z lotnych poglądów
Dba o byt mnichów, — i zwierząt, — i kwiatka.

Wśród mnich. Rzekł: „Ojcze! – Wielebny opacie!...
U furty dwoje ludzi pragną ciebie!...."
7 K'nim ~~M~~Opat wyszedł ~~k'nim~~. – „Aa!.. Jakież się macie!..
„Źle Ojcze! – Powódź!.... Zbywa nam chlebie!..

„Toć wiesz!... Panował u nas prawie zbytek...
8 „Wezbrane nurty zabrały nam mienie!....
„Zostało cielę: – cały nasz dobytek....
„Weź je!... Mszę odpraw nam na przemienienie!..

„Toć BÓG nas skarał snać za grzechy nasze!...
„W JEGO imieniu weźmiem się do pracy!...
9 „Niech nam pomogą święte modły wasze!...
„BÓG was wysłucha, – i święty Ignacy!...."

Otwartą furtą wprowadzono cielę.
Opat rozkazał za biedaków modły, –
10 A sam zmartwiony odszukał swą celę,
Gdzie go szlachetne uczucia zawiodły.

Tam na klęczniku upadł na kolana
I wniósł do BOGA szczere swe wyznanie:
11 „„BOŻE!... Co też to za sprawą szatana
„„Bezbożni ludzie bluźnią ci o, PANIE!....

„„Prawią: że cudów już nie tworzysz więcej!...
„„Czyż to nie cudem: że nas żywisz tylu,
12 „Choć nie pracujem jak lud w pół-bydlęcy
„I tak nękany jak żydzi przy Nilu!......

„Czyż to nie cudem jest: że w bród wszystkiego
„Z TWEJ mamy łaski, — chociaż my jak ptaki
13 „Ani nie orzem, — nie siejem .... Z pełnego
„Karmią nas możni, — z swej nędzy biedaki!...

„O, Panie!... Racz też dla Swego honoru
14 „Sprawić cud taki, — nie siląc się wiele:
„Wspomóż biedaków, co nam do klasztoru
„Tak chętnie dali swe ostatnie cielę!...”

Znam inne cuda!... Jest ich w świecie mnóstwo...
I cud mnie broni — od pewnych zamachów
15 Tych, — co cud darzy!... Miłości każe BÓSTWO:
Bo słowik śpiewa w pośród róż zapachów!...

11. Obrazek. Opat ~~[illegible]~~ polityk (12)

Oparty w oknie w odblasku księżyca
Opat ~~[illegible]~~ surowy pouczał w swej celi
1 Młodego mnicha. — Nauka zachwyca
Gdy z doświadczeniem — pojętność się dzieli.

Przy starej jodle młody pęd wyrasta.
Księżyc ich rysy potęguje silnie.
2 W starym, — zmarszczonym ogień ~~[illegible]~~ czynu wzrasta, —
Młody — się jemu przysłuchuje pilnie..

„Tę suknię dzisiaj na ciebie włożoną:
3 „Po nad purpurę czci świat — więcej świętą!
„Tonzura głowy — prawdziwszą koroną!...
„Sługa sług — księciem panuje książętom!...

(Świat pełen.

4
„ Świat pełen królów, — co kraj pełno zbrojnych, —
„ Pługów po polach, — po morzach: okręta;
„ A gdy ksiądz skinie: to ujrzysz ich rojnych
„ Dłoń: pługi, — żagle, — rycerze, — książęta....

5
„ Tak było, — będzie, — być musi: — gdy dzielni
„ Weźmiem się krzepko, — solidarnie, — razem!....
„ Stulti są zawsze niby groch rozdzielni, —
„ Zdurzą się zawsze: — mową, — lub żelazem....

6
„ To nasze owce!... Z wiarą, czy bez wiary
„ Musisz wykonać to co papież każe!!...
„ Wszędzie, gdzie będziesz odnawiaj gmach stary,
„ I złoć co możesz: — ambony, — ołtarze....

7
„ Chciej ile można w tem łożyć przepychu...
„ A form się starych trzymaj jak najściślej!...
„ Przepych — gdzie nędza: jest okazem grzechu,
„ Lecz wabi pieniądz od ludzi — bez myśli!...

8
„ Kościół to teatr — dla ludzi bez złota!
„ I oni chętnie dają na to grosze;
„ Toć nas najwięcej wzbogaca hołota
„ I daje ciągle — choć ~~zawsze~~ tylko potrosze.

9
„ Dawaj obrazki, — medale, — szkaplerze,
„ Bezcenne fraszki przez nas poświęcane;
„ Lecz w oczach tłumu to wartość nabierze...
„ Toć u nas wszystko na świętość mizane!...

Rób sam co zechcesz

„Rób sam co zechcesz, — byle pokryjomu;
10 „Ale przed tłumem udawaj świętego;
„Pochlebiaj możnym w kościele i w domu;
„Bij na oświatę, — bo ta nic dobrego!...

„Bądź jak wąż chytry, — niewinny pozornie; —
11 „Zrzędź na bogactwa, — lecz zbieraj pieniążki, —
„A ubogiego udawaj wybornie; —
„Z-ochydzaj wszystkie indexowe xiążki!!...

„Lecz przedewszystkiem — schlebiaj się kobietom!...
„Że one słabe — mają ślepą wiarę;
12 „Z ich łaski wyjrzysz się z pełną kaletą
„One największą składają ofiarę!!....

„Nie trwóż się: że tam ktoś na kościół gada,
„Albo z nas xięży drwi, ~~albo się~~ ~~[illegible]~~ albo się śmieje;
13 „Tym ~~tłum~~ lud nie wierzy, — a wcale nie bada
„I lada babsko na nyich złość swą zleje.

„Więcej się lękaj tych przebrzydłych frantów:
„Co lajikami, — a łudzą jak xięża, —
14 „Bezecnych, — szkodnych nam komedyjantów,
„Bo ich interes — nam dochody zwęża!

„Jak my — tak oni drwią sobie z świętości;
15 „Dla nyich — jak dla nas religja — narzędziem;
„Lecz choćbyś pragnął połamać jim kości:
„Chwal ich nabożność, — i wspieraj orędziem.

Kto wie czy

16
„ Kto wie czy BÓG jest?! – boć go nikt nie widzi, –
„ Ale widomą jest ~~władza~~ papieża władza;
„ A życie przyszłe?!... i z tego się szydzi!....
„ Ale milcz o tém!!... Cyt!!... Ktoś nam przeszkadza!...

17
I uszli w cienie ze światła księżyca;
Ale w ogrodzie słowik ród swój nowy
Wyuczał śpiewu, – chociaż gdzie wieżyca
Huczał tam puszczyk zwiastun pogrzebowy.

18
Jeśli czytelnik jest pewien swej wiary
Że jest fantazją: – opata nauka, –
Ja się spieram: – że tak uczył stary!...
Toć każdy prawdy gdzie pragnie – tam szuka!...

12. Obrazek. Kapłan lektor.

1
Ogród... Świat gwarny, – rojny i uroczy!...
Fontanna szumi, – ożywia – i chłodzi...
Co tu się ptaszyn, – kwiatów, – muszek tłoczy!...
Czujesz że szczęścia tu przewiew przechodzi!...

2
W około łuki, – rzeźby i filary.
W altanach bawią się rozmową mnichy;
Chodnikiem krążą: – lektor, – przy nim stary
Jakiś ksiądz proboszcz, – mąż światły i cichy.

3
„ Wierzaj proboszczu! wszystko co jistnieje
„ Ma swój początek – i koniec; – prócz BOGA.
„ Tak z formą wiary, – której światło dnieje!...
„ To moje zdanie jako teologa.

(Żadna z form wiary

„ Żadna z form wiary nie potrwa przez wieki
„ Nie! — Nie tak długo jak ludzkości starczy!...
4 „ Wiara się musi ostać bez opieki
„ Bogactwa ludzi, — i żołnierskiej tarczy!....

„ Gdzie błyśnie w świecie pogańskim znak krzyża,
„ Stają bagnety na bliźnich nam braci!....
5 „ Dziś kościołowi wcale nie ubliża
„ Kto? - go, — i jakim groszem? go bogaci!....

„ Boć słowo, — które, choć się stało ciałem
„ ~~Ładnie~~ Zwolna rozwija ~~…~~ tylko swe potęgi!....
6 „ Toć forma wiary — nie jest ideałem; —
„ Musi się w coraz wyższe kinąć kręgi!...

„ Duch Boży nie da się pętać stanowczo
„ W nasz wątły rozum, — ani jego środki;
7 „ Że ludzkość idzie bezmyślnie i owczo, —
„ Toć ~~…~~ w niej dopiero są wiary zarodki!

„ W ludzi~~…~~ Duch Boży tak jak lipa rośnie,
„ Gromadząc w słabej roślinki oponce
8 „ Siłę swą po źdźble, — aż w stokrotnej wiośnie
„ Pień gruby, — silny. — oświeci nam słońce.

„ I co rok kleszcze dawnej zrzuca kory!...
„ Z opiekowanej, — staje się — opieką;
9 „ I nasza wiara temi idzie tory:
„ Źródło się staje ze strumyka rzeką;

Aż świat ogarnie

613 „Aż świat ogarnie swojim oceanem,
„Który w obecne formy się nie zmieści!...
10 „Więc na form zmiany nie patrzę stroskanym
„Okiem, – choć zmiany odczuwam w boleści....

„Cywilizacja nie rośnie jakością:
„Ona przez wiarę naszą wciąż się szerzy
11 „Ludzi wierzących a światłych ilością
„I o tych ilość dbać nam się należy!...

„Nie troszcz się, ojcze!... Czyż rajski ten kątek
„Wytrwa w swych formach gdy nadejdzie zima?...
12 „Forma jest ziemska, – ale Boży wątek
„Te wszystkie zmiany zmiennych form przetrzyma!...

„Zima zmieniając formy, – czy duch życia
„Zmienia?.... A formy wiary w prostym ludzie
13 „Czyż odpowiednie wierze te pokrycia?
„Tak jak opata pojęcie o cudzie?...

„Czyż nie zawisła zawsze forma wiary
„Od charakterów indywidualnych,
14 „Które zmieniają często swe sztandary
„Dla zysku, – nie dla celów idealnych?...

„Nie! – Nie na formie, – ale na swej treści
15 „Polega wiara, – jako siła Boża ~~jak każda z sił Bożych~~
„A chociaż ludzkie prawa są dziś w części:
636. „O ich istnienie duch mój się nie troska!...

Tkuż dla formy

„Iluż dla jakiejś formy się boryka
16 „I przez to sprawia współbliźnim cierpienie!...
„Lecz w tym zamęcie mniemań zawsze znika
„Ludzki cel, – błędny, – rodząc: doświadczenie!"...

W tém dzwonek podał: „Anioł Pański" – hasło;
I zwolna znikał ów obraz świetlany, –
17 W miarę jak ziemi światło słońca gasło.....
W ciemni i ciszy szumi szmér fontanny.

13ty Obrazek. Kronikarz klasztorny. (13)

„Z braku zakonnych płyną mi urzędy:
„W xiążnicy – jestem biblijotekarzem, –
1 „W ogrodzie kopię sam warzywne grzędy, –
„Jestem klasztoru z prawa: kronikarzem....

„Kwartanty sterczą jak ~~[illegible]~~ grobowców płyty,
„Kirem śmierciowem są jim pajęczyny. –
2 „Ja nie dbam o to!... Duch to dziś z-żyty,
„Lecz świat mu winien swoje odrodziny.

„Ot tu kronika!... Tak!... Włożyłem różę
„Na znak: że stanął tu poprzednik dawny!...
3 „Nic-em nie wpisał.... i wpisać nie wróżę....
„Żaden wypadek nie zaszedł zabawny!...

Mojaż to wina

4 „Mojaż-to wina: — że dziś zmilkły cuda?
„Że klątwa z Rzymu zajmuje świat mało?
„Że żaden cesarz do nas się nie ~~zjawia~~ uda?
„Że się to staje: — iż się nic nie stało?....

5 „Mnie się wydaje: że cały ruch świata
„W mojim ogródku skupił się tu naraz!...
„Gdy tam nijako dzień w dzień czas ulata, —
„Cud jeden kwitnie tu po drugim zaraz!....

6 „Ledwo śnieg zniknie: pyszne tulipany
„Królują ziemi w zielonym orszaku;
„Później narcyzy, — grusz biało-różany
„Kwiat zapanuje, — potem bzu i maku; —

7 „Piwonje spycha wnet królestwo róży....
„Przy tem chrząszczyki, muszki i motyle....
„Ile tu ruchu!... Życia!... Rozum nuży....
„Walki, — zaloty, — i katastrof chwile....

8 „Albo tam w szklarni, — te ambassadory
„Zamorskich królestw, — co tu u nas goszczą
„Cudne zmarzlaki!... Strojne w dziwne wzory....
„A ileż usług dla swych mości roszczą!...

9 „Patrz tam!... Wspaniała ta gruszy kopuła!
„W niej niż organki ślicznej ptaszki dzwonią;
„Ją — niby kościół stubarwna osnuła
„Ciżba — i modli tu swojich kadzi wonią....

„Widzisz ten wdzięczny winny pęd przy murze?...
„Pal co go wspiera:– stroji i otula,
10 „By nagość jego ukryć w swej purpurze....
„Ta chrześcijańska miłość mnie rozczula....

„Jakim ja wdzięczny tym murom klasztornym
„Że zagradzają mi światowe noce!....
11 „Za cóż być miałbym ochronom tym spornym
„Zwłaszcza: że dają mi kwiat i owoce!....

„Ojcze mój!.. BOŻE!... W kornej pracy, w ciszy–
„Płynie mi życie rajskie i urocze!...
12 „Gdyś tyle szczęścia dał mi w celi mniszej
„Cóż mnie za błogość czeka:–gdy CIĘ zoczę!...

„Ha!... Czas jest polać dziatwę moją:– kwiaty..
„Znów nie mam czasu –wpisać co w te karty...
13 „Znów świeżą różę stawiam tu na czaty:–
„By strzegła miejsca dla wieści coś wartej!..

„O! radbym wpisał godne twych zapachów
14 „W czyste te karty:–wypadki światowe!...
„Bodajby ludzie zamiast klęsk i strachów
„Wiedli w miłości same dni różowe!...

———

14ty Obrazek.—

14½ Obrazek. Ostatni mnich. (14.)

Jak wy ponure, wy bluszczu girlandy
W około okna tej celi ubogiej!...
1 Jak tajemnicze, — wy wina z werandy
Pnąc się, — lub w dywan ścieląc się pod nogi!...

Jak po drabinie wiodącej do góry
Pną się ku BOGU me myśli w zachwycie;
2 Śledząc zaś pędy, — gdzie okna kontury:
Wzrok mój ciekawy śledzi w celi życie....

W niej mnich ostatni klęczy. — Łza się toczy
Po licu; — chory, — grobu niedaleki;
3 On przedtem ~~wszystkim~~ braci sam przywierał oczy, —
Żaden nie został — zamknąć mu powieki.

Czuje już lekki powiew śmierci skrzydeł,
Co na włos siwy z lekka składa wieniec:
4 Jaki dostaje uchodzący z sideł
~~4~~ Powłoki ziemskiej — każdy wyzwoleniec....

Porwał się!.... W głuchym trepek swych odgłosie
Mniema: — że ściga go sam duch klasztoru....
5 Idzie do organ. — Gra. — Zda się że w głosie
Wtórują zmarli śpiewem mu — do chóru.

Zagrał: te DEUM laudamus, — Potężnie
6 Daleko wokół roznoszą się dźwięki....
Lecz grającego ciało w ziemię grzęźnie
I cichną tony mdlejącej wciąż ręki.

Zmilkł śpiew

Znikł śpiew, – organy.... W słup stanęły oczy
Wzniesione w górę martwe i bez blasku...
Znikł człowiek z ziemi, – i wnet się rozłoży
7 Widoma postać jego – w ziarnkach piasku...

Niedługo po tém – po skonaniu mnicha
I lampy światło migoce się rwąco,
8 Jak gdyby ona – dusza gmachu cicha
Skon ten uczuła drżąco – i łkająco.

Niedługo po tém – zapadły organy
Potężny krzyż swój zrzucając jak brzemię...
9 Niedługo po tém – filary i ściany
I nawa z wieżą runęły o ziemię...

Niedługo po tém – rozpękła kopuła: –
Jak serce matki nad grobem swych dzieci...
10 Niedługo po tém – i ziemia obsuła
Te gruzy garstką pogrzebną swych śmieci...

Po chrześcijańskim klasztoru pogrzebie
Nie długo po tém – z ruijn wystrzeliły
11 Krzewów, – róż pędy – do światła ku niebie
Jak tajemnicze napisy mogiły...

Nie długo po tém – z dalekiej krajiny
12 Przybył tu badacz pełen przeszłej wiedzy
I pilnem okiem śledził ślad ruijny,
O której w xięgach pisali koledzy.

Daremnie!

Daremnie!... W gaju śpiewające ptaki
Z podszeptów roślin coś głoszą swym śpiewem:
13 Co się pod ziemią dzieje?... lecz jak krzaki
Nam ludziom szepcą: — tajemnicze — „niewiem"!...

Lecz my poeci patrzym w świat inaczej;
Nam są znajomsze tajemnic krynice...
14 O! lepiej serce niż rozum tłómaczy!...
Czyż zmartwychwstanie nie życiem na nice?...

Z ptastwa skowronek tylko się godziny
Klasztornej trzyma: — na wysokość wieży
15 Wzlata, — jak dzwonek głosi matutyny,
Choć nikt w to miejsce do modlitw nie bieży...

15. Obrazek. Nabożeństwo duchów. (9.)

Ze swego grobu powstaje w konturach
Przedgrobnych klasztor — z swą barwą przeszłości, —
1 W jakichś tam ze mgły utworzonych murach, —
W nich pełno dawnych — również mgławych gości.

Na stropie nocy księżyc bladolicy; —
Lampa migoce u stropu kaplicy; —
2 Północ. — O mnichów oddzwięcza się truny
Dwanaście dźwięków — jak o harfy struny.

Jak ongi w horę wstają z grobu chmary
Mnichów owitych w wlokące talary, —
3 Z krzyżem potężnym na lancy na przedzie
Mnich, — drugi czarną chorągiew tuż wiedzie...

Smutnie.

Smutnie, – milcząco, – pochyliwszy czoło
Ciągną do chóru... Jak burzą w około
4 Zawyli śpiewem – gdy rykły organy:
Że drżały gmachu kopuła i ściany.

„O biada w gruzach cośmy budowali!...
5 „Wicher niweczy cośmy w znoju siali!...
„Owoc pracy całego żywota
„Człowiek dziś depce, – albo burza miota!...”

Pękły dwa groby: – Z nich wstają dwa cienie:
Rzeźbiarz i malarz.... Rozpaczne strapienie,
6 Szalona boleść obu ogarnęła
Widząc zniszczone ~~ich~~ swoje arcydzieła!....

„Przeklęty czasie!... tyś niby żak psotny
„Zniszczył wysiłki pracy wielokrotnej....
7 „Przeklęte kurze, – pleśnie, – pajęczyny
„Całuny śmieci dla sztuki dziedziny!...”

I znów się jawi cień z prostego grobu
Z cyrklem i miarą, – i twarz ukrył w obu
8 Swych dłoniach, – patrząc: na filary, – łuki –
Swe arcydzieła budowniczej sztuki....

„Radbym za życia miał kości strzaskane
9 „Niż te filary, łuki – połamane!...
„O! dwakroć ginie – kto ginie z swą pracą, –
„I żył daremnie – jak jakie ladaco!...”

Tej to drużynie

Téj to drużynie rozpacznie ponuréj
10 Zajaśniał xiężyc w uśmiechu z za chmury
I rzekł: „„Jak wiecie, — jam odbłyskiem słońca;
„Ono wam mówi usty swego gońca:

„„Nie snujęż życia i sił wieków tyle
„„Temu źdźbłu świata, — prac waszych mogile?...
11 „„Na bezowocny żywot się skarżycie?....
„„A któż daremniej przeżył swoje życie?...

„„Jam światłem! — a świat pogrążon w ciemnicy!...
„„Jam wolność! — a tu sami niewolnicy!...
12 „„Jam miłość! — a świat nienawiścią pała...
„„Jam prawdą! — a tu fałsz przeważnie działa!...

A gdy to wyrzekł, — po twarzy miesiąca
Lekko przebiegła jakaś chmurka drżąca
13 Niby cień smutku przez nadobne lica...
I wszystko znikło — w zaćmieniu xiężyca!...

Zakończenie.

Na wschodzie rosną wśród palm i bambusów
Kwieciste baśnie; — jak kwiaty wśród wiosny.
1 Spotkasz w postaci brudnych obdartusów
Większych poetów, — niż ma nasz świat głośny.

Tam od pastuchów z ciałem obnażonem
2 Usłyszysz: że gdzie ogłaszał w dolinie
Ongi biedactwu rady pod Syonem; —
„Że tam się zjawia Chrystus żywy ninie.

„Że co wielkanoc

3
„Że co wielkanoc w sukni zmartwychwstania
„Wchodzi w jasnościach na Oliwną górę, —
„Gdzie zamiast hołdu wówczas i uznania:
„Na krzyżu wisiał przywdziany w purpurę.

4
„A gdy tam wchodzi: to za każdém wejściem
„Świat błogosławi, — i rośnie rok rocznie
„Wraz z Jego chwałą, — wciąż z nieznacznem przejściem
„Szczęście ludzkości — stale i widocznie."....

5
Krzyż co był znakiem w hańbie poniżenia:
Zmienił się w krótce w tym ludzi poglądzie;
Szeroko zabłysł jako znak zbawienia
Po nad korony na morzu i lądzie.

6
~~Zwakrsten~~ Dziś w wielu krajach zdobi tak korony
Jak i chorągwie, zbroje, — świątyń wieże;
Jest tak w pałacach, — jak i w chatach czczony, —
Krasi niewiasty, — dziewic wdzięki świeże.

7
W miarę rozrostu Chrystusa nauki
Bledną potęgi tak pychy, — jak siły, —
I tym stuwalcze i wiedza — i sztuki
I jich świątynie rozpadają w pyły.

8
Przemożnych koron runęło już tyle
I coraz więcej liczba jich maleje;
Wszystkie czas z wolna gdzieś pogrzebie w pyle:
Jedna li Chrysta w Syon zajaśnieje!....

9
I mijną z wolna Kajinów ofiary
W miarę wędrówek Chrystusa w wyż góry;
Szczęście i miłość zyskują obszary
W liczniejszych [illegible] szlachetnej natury.

A takiej nie ma kto wychwala Boga,—
Czy się xiężycem,—krzyżem,—thorą zdobi,—
10 A widzi w bliźnim:—narzędzie lub wroga!...
Lecz ten:—kto bliźnim wciąż przysługi robi!...

W pewnej epoce runął krzyż z Syonu
11 I xiężyc zabłysł tam na minaretach.....
Kamieniom równo: kto je dla pokłonu
I komu?—depce bezkarnie po grzbietach.

Lecz nie tak z ludźmi,—choć też jak kamienie
12 Ścierpią:—że depcą ich jacyś lewici,—
Derwisze,—mnichy,—lub bliźnie stworzenie,—
Dopóki z światłem krzyża nie obyci.

Choć wyższy xiężyc,—(dziwne godło życia!)—
13 Wysoko,—dumnie,—zwycięzko i jasno;—
Lecz go krzyż przetrwa!...On nie do z-użycia!..
Za nim jest przyszłość!—On ma światłość własną!..

Czy krzyż?—czy xiężyc?... Za godła: w przestrzeni,—
14 Dla czynów ziemskich—brać światy krążące?!....
Zła wróżba!... Lepsze z drzewa czy kamieni:
Dwa ziemskie słupki silnie się łączące!....

Łączność—to światłość krzyża,—co zwycięża:
15 Powolnie,—trwale,—nie zwierzęcą siłą,—
Podstępem,—pychą,—lub ostrzem oręża,—
Albo poborem: tą treścią—mogiłą!...

Zbliża się zbliża

16 Zbliża się! – Zbliża! chwila gdzie z oliwnej
Góry – świat – Chrystus ujrzy: po zaraniu;
Gdy wejdzie owoc tej siejby przedziwnej,
Którą dziś widzim ledwie w kiełkowaniu!....

17 Nas rażą dzisiaj w ruinach klasztory; –
Nas rażą smutne wojny i przewroty, –
Jak rażą oko przedsiewne ugory
Zorane: – grudy – i kwiatów wywroty....

18 Zbliża się chwila! – gdzie księżyc Moslemu
Będzie zagadką dla przyszłych uczonych,
Jak wielu ~~znany~~ znany krzyż z Jeruzalemu
I wiele innych form – myśli dziś czczonych. –

19 Choć nam te formy dziś sprawiają mękę;
Jak ciężkie berła, – infuły, – armaty, –
To one wspólnie orzą ręka w rękę:
Posępne bruzdy dla ziarna – oświaty!....

20 Zbliża się! – Zbliża chwila! gdzie z Syonu
Chrystus nareszcie spojrzy w świat szczęśliwy,
Z harmonją czynów, – w śród miłości plonu, –
A nie chciwości, – zazdrości zgryźliwej....

21 Patrz! Na Golgocie dziś sromotnie dzikiej
Wzrósł gaj palmowy... Patrzaj!.. Brzeg skalisty
Kedronu strojnym jest w róże!... Słowiki
Nucą mu hymny u wód szyby czystej...

I jak wzrok sięga

I jak wzrok sięga: ogrody, – i łany, –
I ludzi pełno, rozsiedlonych w miasta,
22 Krząta się w pracy suto opłaconej, –
I w dobrobycie, – co z ludnością wzrasta.

Gdzie się kłócili Chrysta grobu stróże:
Mnichy: Ormjanie, – Kopty, – Greki, – Żydzi,
23 Że Turcy kijem uśmierzyli ich burze, –
Inny tu!... inny obraz duch mój widzi!...–

Nie ma tu thory, – krzyża, – ni księżyca, –
24 Bo po cóż znaki te ohydnej wojny!?...
Gdy wszystkim zgoda i przyjaźń przyświeca, –
Gdy o swe mienie każdy jest spokojny...

Już lat tysiące tu kwitnie ta błogość, –
I tu nieznane są żadne zatargi;
25 Handel nie liczy na towaru drogość, –
Nie mają sądów, – ni na ludzi skargi.

„Nie czyń!" – zmieniono na: „„Czyń to bliźniemu
26 „„Co pragniesz: żeby i tobie czyniono!""–
I według tego prawa: do problemu
Spraw, – jeśli zajdą, – staje starszych grono.

I tak jest wszędzie.... Wszędy widać skutki
Błogosławieństwa – na morzu i lądzie;
27 Lud czynny, – zdrowy, silny, wesół, – rzutki
Bogaty w cnotę, – w myśl w wzniosłym poglądzie.

Intrygi, – zbrodnie, – walki, – mordy, – spory, –
28 Niewola, zdrady – o: władzę?– majątki?....
W pień zapomniano jak morskie potwory;
Których dziś ziemia tajnie kryje szczątki...–

Hen, — na Golgocie w domku w śród ogrodka
Żyje mąż z żoną w miłości, — szczęśliwi;
29 Wdzięczy się widzom zagroda milutka:
Szczęście się chętnie obcem szczęściem żywi!...

Tam się zdarzyło: że dzieci rozważne
Odkryły w ziemi coś? — jakieś? — ze stali;
30 Na nóż — za wielkie, — za długie, — za ważne;...
Przywlekły do dom. „Co to jest?" pytali.

„Co to?" — Nie wiedzą i światli rodzice;
„Co to?" — Pytają się w koło sąsiedzi;
31 „Co to?" — Zsępiają się uczonych lice:
Że się daremnie ich ciekawość biedzi.

Jest tam gdzieś starzec, — co w świat jemu nowy,
Niby baśń stara, — z siwą brodą wgląda;
32 Jego się spytać!... I on ten stalowy
Dziw z zadziwieniem ciekawie ogląda!...

Błogosławieni: że nie znacie tego!...
Srom to przeszłości, — zniknął z epoką djabłą...
33 Zdrętwielibyście wiedząc ile z tego
To narobiło, — bo to zwano: szablą.

Ów miecz przekuto na krój. — Ziemię pruje,
Grób kopiąc ziarnu.... Czem on był? — Nie prawią;
34 Lecz hymn skowronek jemu wyśpiewuje
I ludzie zacne czyny miecza sławią!...

Znów się zdarzyło: że kopiąc głęboko
Jakieś coś? — z łona ziemi wydobyto.
35 Nic podobnego nie widziało oko,
Gdy to coś z pacyn ziemistych obmyto.

40.

To „coś?!" nieznane dziwiło sąsiadów;
I starzec widział ten ogrom kamienny;
36 Lecz w swej pamięci nie doszukał śladów:
Co to za przyrząd od znanych odmienny?!..

Przyszli uczeni. — Dociekli od biedy:
„Matematyczna to plusu figura; —
37 „Dawne bożyszcze, — tak jak pyramidy, —
„Gdy w swej kolebce ślęczała Kultura."

I rozpisali się szeroko o tem:
38 „Jaki to wówczas świat był materjalny;
„Gdy Plus=Bożyszcze tak starannie młotem
„Wykuto posąg tak wielki i walny!"....

Błogosławieni: że ~~[illegible]~~ tego nie znacie!!....
Choć to sprawiło: że natchnieniem chyżem
39 Do zacnych czynów wy się poczuwacie:
~~Ten~~ ~~To~~ „Plus=~~władze~~ bożyszcze": — to zwało się: Krzyżem!...

Wy bitw nie znacie, — walk, — ni onych godła, —
Wam znane tylko: zwycięztwo i laury;
40 Z burzy — wam gromów klęska nie dobodła,
Dożywszy słońca, — tęcz — i błogiej aury.

Krzyż ustawiono przed starożytności
41 Wielkiem muzeum na Golgoty ~~szczycie~~ górze
Jako cny pomnik nieznanej przeszłości....
Wnet go obrosły — jasminy i róże....

* —— *
*

52 Tak widzę krzyż nasz skryty w śród przepychów
42 Wolnych szczęśliwców, co nie wiedzą sami:
Że to pług, — co im ciemnoty i grzechów
Orał nowiny, — i śpi — pod różami.

984 wierszy.

* *
*
Koniec.